

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa D. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w K. i Zakładowi Karnemu w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 8 grudnia 2016 r.,

zażalenia strony pozwanej

na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 sierpnia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala zażalenie;

**2. pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego Sądowi, który wyda orzeczenie kończące
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w K. i Zakładowi Karnemu w K., powód D. M. domagał się zasądzenia następujących kwot: 120 655 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku nieuleczalnego i śmiertelnego rozstroju zdrowia polegającego na doprowadzeniu do

zakażenia powoda wirusem HIV w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, stanowiącą poniesione koszty leczenia w okresie od maja 2008 r. do końca sierpnia 2014 r.; 700 000 zł, tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku nieuleczalnego i śmiertelnego rozstroju zdrowia polegającego na zakażeniu wirusem HIV, stanowiącą wyłożone przez pozwanego z góry koszty przyszłego leczenia; dożywotniej renty tymczasowej w wysokości 8 000 zł miesięcznie z tytułu częściowej utraty zdolności zarobkowych, utraty normalnego funkcjonowania w społeczeństwie, zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość oraz zwiększenia potrzeb; 800 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z doprowadzenia do nieuleczalnego i śmiertelnego rozstroju zdrowia związanego z zakażeniem wirusem HIV podczas odbywania kary pozbawienia wolności w jednostkach Służby Więziennej.

W uzasadnieniu pozwu, powód wskazywał również na odbywanie kary pozbawienia wolności w warunkach naruszających jego godność i inne jego prawa związane z wykonywaniem kary izolacyjnej.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

W uzasadnieniu ustalił, iż powód w okresie od 17 sierpnia 2007 r. do 7 grudnia 2007 r. przebywał w Areszcie Śledczym w K., a następnie w Zakładzie Karnym, z którego został warunkowo zwolniony w dniu 10 kwietnia 2008 r. W kwietniu 2008 r. u powoda zdiagnozowano zakażenie wirusem HIV 1, a od maja 2008 r. powód leczył się lekami antywirusowymi, a zatem najpóźniej wówczas dowiedział się, że jest zakażony wirusem HIV 1.

W rozważaniach prawnych powołując się na przepisy art. 442¹ § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji dzieląc zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut uznał, że dochodzone przez powoda roszczenia są przedawnione. Dotyczy to roszczeń związanych z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, jak i roszczeń wywodzonych z zakażenia wirusem HIV 1. Nadto podniósł, iż zgłoszenie zarzutu przedawnienia nie nastąpiło z naruszeniem art. 5 k.c.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2016 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji uznał za trafne stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie do oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia w zakresie dotyczącym roszczeń wywodzonych z warunków, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności. Skoro bowiem powód opuścił Zakład Karny w kwietniu 2008 r., to już wówczas musiał mieć wiedzę co do swej krzywdy oraz podmiotu odpowiedzialnego.

Odmienne natomiast Sąd drugiej instancji ocenił zarzut przedawnienia, jeśli chodzi o roszczenia związane z uszczerbkiem powstałym na skutek zakażenia wirusem HIV. Przytaczając orzecznictwo Sądu Najwyższego podkreślił, że w razie szkód wywołanych zarażeniem chorobą zakaźną, momentem dowiedzenia się o szkodzie w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. jest dopiero chwila, w której poszkodowany z miarodajnych i kompetentnych źródeł powziął wiedzę o istnieniu choroby i zdał sobie sprawę z jej następstw oraz uszczerbku na zdrowiu, jaki ona spowodowała. Tymczasem ustalenia Sądu pierwszej instancji ograniczają się jedynie do faktu dowiedzenia się o zakażeniu, co w ocenie Sądu drugiej instancji nie było wystarczające dla przesądzenia kwestii upływu terminu przedawnienia.

Nadto w przypadku roszczeń rentowych należy mieć na uwadze, że ich powstanie niekoniecznie musi wiązać się z samym zdarzeniem wywołującym szkodę i wiedzą o zachorowaniu, gdyż skutki w postaci utraty czy ograniczenia możliwości zarobkowania, zwiększenia potrzeb, czy też zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość mogą stanowić dalszą konsekwencję tego zdarzenia. Utrata lub ograniczenie zdolności zarobkowych nie polega na utracie jednorazowej korzyści przyszłej, lecz przyszłych korzyści okresowych. Sąd pierwszej instancji nie ustalił jednak kiedy doszło do ograniczenia możliwości zarobkowych powoda. W odniesieniu do przedawnienia roszczenia o rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość bieg przedawnienia rozpoczyna się od momentu otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które oceniając obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa ocenić fakt pogorszenia sytuacji życiowej w przyszłości i utratę bądź zmniejszenie szans na osiągnięcie przyszłych korzyści i sukcesu zawodowego oraz przypisać sprawstwo takiej postaci szkody konkretnemu podmiotowi. Dopóki jednak szkoda przyszła nie nastąpi,

dopóty bieg przedawnienia w ogóle nie może się rozpocząć, a więc dowiedzenie się o szkodzie nie może nastąpić, zanim szkoda przyszła nie stanie się aktualna.

Sąd drugiej instancji zwrócił też uwagę na przepis art. 442¹ § 3 k.c., który stanowi realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 lutego 2007 r., sygn. SK 14/05, którym uznano za niekonstytucyjny mechanizm pozwalający na to, aby okres przedawnienia szkody na osobie mógł upłynąć zanim poszkodowany dowie się o szkodzie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie poczynił też wystarczających ustaleń faktycznych dla oceny zarzutu przedawnienia w kontekście art. 5 k.c. Ewentualna ocena bezczynności poszkodowanego nie może być oderwana od obiektywnej możliwości zgłoszenia roszczeń, a dla tej oceny nie jest obojętny stan zdrowia powoda w okresie przedawnienia, w tym stan zdrowia psychicznego.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji stwierdził, że uznanie przedwczesności przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji skuteczności zarzutu przedawnienia doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

W zażaleniu strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu drugiej instancji w całości oraz wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. przez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji, gdy nie istniały ku temu podstawy, tj. nie została spełniona przesłanka nierozpoznania istoty sprawy, zaś Sąd Apelacyjny posiadał wystarczający materiał dowodowy umożliwiający wydanie rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu wywołanym zażaleniem strony, skierowanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie

orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13, nie publ., z dnia 24 stycznia 2014 r., V CZ 87/13, nie publ., z dnia 22 lipca 2015 r. I UZ 6/15, nie publ.).

W przedmiotowej sprawie podstawą orzeczenia kasatoryjnego było stwierdzenie przez Sąd drugiej instancji nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy w następstwie wadliwej oceny zarzutu przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda oraz brak przeprowadzenia postępowania dowodowego w celu poczynienia ustaleń faktycznych mających znaczenie dla przesądzenia zasadności (względnie bezzasadności) zarzutu przedawnienia. Wobec tego te przyczyny uchylenia wyroku wymagają analizy pod kątem ich prawidłowości. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania, czy błędów w związku z subsumcją ustalonych faktów pod normę materialno-prawną. Przez nierozpoznanie istoty sprawy w znaczeniu o jakim mowa w art. 386 § 4 k.p.c. rozumieć należy nierozstrzygnięcie o żądaniu pozwu, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty sprawy lub treści spornego stosunku prawnego. Wszelkie inne wadliwości rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu, uchybienia prawu materialnemu, a także procesowemu, jeśli zostały podniesione w apelacji i zostały ocenione jako uzasadnione, powinny być w systemie apelacji pełnej załatwione bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego

2002 r., I CKN 486/00, OSPiKA 2003, nr 3, poz. 36, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012, II CZ 141/12, nie publ., z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16, nie publ.).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny za podstawę kasatoryjnego orzeczenia przyjął przedwczesność uznania przez Sąd Okręgowy na skutek podniesionego przez pozwaną zarzutu, że roszczenia powoda związane z zakażeniem wirusem HIV 1 uległy przedawnieniu, co doprowadziło do oddalenia powództwa. Sąd drugiej instancji nie przesądził ostatecznie, czy roszczenia te są przedawnione, gdyż stanął na stanowisku, iż konieczne jest poczynienie stosownych ustaleń faktycznych po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. W związku z tym powstaje zagadnienie, czy Sąd drugiej instancji powinien był we własnym zakresie przeprowadzić postępowanie dowodowe i dokonać ustaleń faktycznych, które w efekcie doprowadziłyby do rozstrzygnięcia o zasadności, bądź bezzasadności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Nawiązując do treści art. 386 § 4 k.p.c., kasatoryjne orzeczenie nie może zapaść w sytuacji, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia jedynie uzupełniającego postępowania dowodowego. Dotyczyć to może także przeprowadzenia postępowania dowodowego na potrzeby oceny zarzutu przedawnienia, gdyż od tego zależy rodzaj merytorycznego rozstrzygnięcia zgłoszonych roszczeń (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16, nie publ.).

Co do zasady oddalenie powództwa w postępowaniu pierwszo-instancyjnym w związku z uznaniem skuteczności zarzutu przedawnienia roszczenia, w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie podziela takiej oceny, powoduje, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w znaczeniu określonym w art. 386 § 4 k.p.c. Natomiast w przypadku, gdy sąd drugiej instancji wskazuje na przedwczesność uznania przez sąd pierwszej instancji dochodzonych roszczeń za przedawnione, o tym, czy doszło w ten sposób do nierozpoznania istoty sprawy decyduje okoliczność, czy zachodzi w kwestii oceny zarzutu przedawnienia konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W świetle dokonanej przez Sąd drugiej instancji wykładni przepisu art. 442¹ § 1 k.c., która w postępowaniu wywołanym zażaleniem przewidzianym w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. pozostaje poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji nie poczynił w ogóle ustaleń, ani nie przeprowadził postępowania dowodowego na okoliczność daty rozpoczęcia biegu przedawnienia, którą, jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w przypadku szkód wywołanych zarażeniem chorobą zakaźną, jest dopiero chwila, w której poszkodowany z miarodajnych i kompetentnych źródeł dowiedział się o istnieniu choroby i zdał sobie sprawę z jej następstw oraz uszczerbku na zdrowiu, jaki ona spowodowała. Przeprowadzony przez Sąd pierwszej instancji dowód i dokonane na jego podstawie ustalenie ogranicza się jedynie do faktu dowiedzenia się o samym zakażeniu wirusem HIV 1, a zatem nie dotyczy okoliczności mających istotne znaczenie dla oceny przedawnienia tego rodzaju roszczeń.

Skoro więc do ustalenia daty rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń i oceny przedawnienia na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. potrzebne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, to wydanie przez Sąd Apelacyjny wyroku kasatoryjnego było prawidłowe, bowiem efektem przyjęcia przez Sąd Okręgowy, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia dowiedzenia się o chorobie i oddalenie z tej przyczyny powództwa było nierozpoznanie istoty sprawy. Odnośnie do roszczeń rentowych Sąd Okręgowy również nie przeprowadził postępowania dowodowego i nie poczynił ustaleń, w świetle których możliwe byłoby ustalenie daty rozpoczęcia biegu przedawnienia oraz ocena, czy przedawnieniu uległy te roszczenia w całości, czy jedynie w części. Przy analizie biegu terminu przedawnienia roszczenia o rentę, należy odróżnić roszczenie o rentę rozumiane jako roszczenie o przyznanie prawa do renty, od roszczenia o wymagalną rentę, czyli o zapłatę poszczególnych jej rat. Bieg przedawnienia roszczeń o zaległe raty rentowe nie może rozpocząć się wcześniej, niż bieg przedawnienia roszczenia o prawo do renty w ogóle (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1970 r. I PR 2/70, OSNCP 1970, nr 11, poz. 205, z dnia 7 stycznia 2011 r., I PK 142/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 61, a także uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1965 r., III PO 32/64, OSNCP 1966, nr 6, poz. 90).

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę także na brak ustaleń Sądu pierwszej instancji mających znaczenie dla oceny przedawnienia roszczeń na podstawie art. 442¹ § 3 k.c. Chodzi tutaj m.in. o tego rodzaju szkody na osobie, które mogły ujawnić się w okresie późniejszym, pozostając w związku przyczynowym z zakażeniem wirusem HIV 1.

Jakkolwiek Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia w części odnoszącej się do roszczeń wywodzonych przez powoda z warunków, w jakich odbywał karę pozbawienia wolności, to z uwagi na brak ich wyodrębnienia pod względem kwotowym, nie było możliwe jedynie częściowe uchylenie wyroku Sądu Okręgowego.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., a o kosztach postępowania zażaleniowego w oparciu o przepisy art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

jw

r.g.